

Dobrze, że tu jesteśmy

Góra Tabor, na której rozgrywa się dzisiejsza Ewangelia, jest miejscem wyjątkowo pięknym. Jako miejsce geograficzne, z cudownymi widokami na otaczające pola uprawne. Piękno Ziemi Świętej jest niepowtarzalne. A dzisiaj urok tego miejsca powiększa obecność Pana Jezusa, w dodatku przemieniającego się na oczach Jego uczniów. Po raz pierwszy uczniowie *ujrzeni Jego chwałę*, a więc ujrzeni Pana Jezusa w całym Jego boskim majestacie: *wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniące białe*. Mało powiedzieć: Chrystus był niezwykle piękny. A do tego sam Bóg Ojciec z nieba wydał świadectwo o Nim: *To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie*. Nie dziwimy się więc zachwytowi uczniów, którzy widząc to wszystko, a jeszcze bardziej uczestnicząc w tak wielkiej tajemnicy Bożego piękna i Bożej obecności, wyznają: *Dobrze, że tu jesteśmy*. Właśnie takie skutki wywołuje w nas przebywanie w Bożej obecności, pozostawanie w bliskości Pana Jezusa. Pozostając w oddaleniu od Boga jest nam źle. Gdy brakuje nam czystego powietrza zaczynamy się dusić, gdy brakuje nam bliskości Pana Jezusa, tracimy poczucie pewności, wszystko jest inaczej. Po każdej dobrej spowiedzi, po każdej modlitwie, czujemy się lepiej. Gdy serdecznie powierzamy się Bożej mocy, jest nam lepiej, lżej. Pokładanie nadziei w Panu Bogu się opłaca. Odmówienie różańca, a nawet tylko jednej tajemnicy, wnosi do naszego życia pokój. Człowiek, który przebywa w Bożej obecności dobrze rozumie słowa uczniów z dzisiejszej Ewangelii: *Panie, dobrze, że tu jesteśmy*. [prob.]